NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · CZWARTEK 19 · WRZEŚNIA 1946 R. NR 221

Kryzys rządowy w Stanach Zjedn.?

Dnia 16 września Ministerstwo Handlu USA opublikowało pismo min. handlu H. Wallace'a do prezydenta Trumana w sprawie amerykańskiej polityki zagranicznej. Pismo to nosi datę 23 lipca br. i jak informują, zostało ogłoszone [illegible] zgody Białego Domu. Zdaniem wszystkich [illegible] kół politycznych, spowoduje to kryzys rządowy. Oczekuje się dymisji Wallace'a.

[illegible] dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych miała się odbyć w tej sprawie konferencja między ministrem Wallace'm a prezydentem Trumanem.

List otwarty ministra Wallace'a do prezydenta Trumana

POKÓJ I ZBROJENIA

Min. Wallace w liście swym ostro krytykuje militarystów i „rodzimych realistów", którzy mają obecnie tak wielki wpływ na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

„13 miliardów dolarów na rzecz Ministerstwa Wojny i Marynarki, doświadczenia z bombą atomową, ich dalsza produkcja, plan dozbrojenia Ameryki łacińskiej, wszystko to sprawia, że hołd jaki Ameryka składa pokojowi na konferencji pokojowej w Paryżu, jest gołosłowny".

WSPÓŁPRACA Z ZSRR — WARUNKIEM JEDNOSCI

Przechodząc do stosunków ze Związkiem Radzieckim stwierdza, że nie będzie jedności narodów tak długo, jak długo Stany Zjednoczone i Związek Radziecki nie będą współpracować ze sobą.

„Nie [illegible] dziwić się Rosjanom, że patrzą nieufnie na projekty umiędzynarodowienia względnie rozbrojenia Dunaju i Dardaneli, bo niemniej przerażeni bylibyśmy my, gdyby zaproponowano nam umiędzynarodowienie Kanału Sueskiego i Panamskiego".

„BEZSILNI WOBEC BOMBY ATOMOWEJ"

W dalszym ciągu stwierdza, że równocześnie z pożyczką dla Anglii należało udzielić pożyczki Związkowi Sowieckiemu, aby nie stwarzać pozorów montowania bloku antysowieckiego.

„Rzeczoznawca wojskowy, który zeznawał przed senacką komisją oświadczył, że możemy sobie jedynie zapewnić bezpieczeństwo przed groźbą inwazji, ale jesteśmy bezsilni wobec groźby zniszczenia wszystkich miast przez bombę atomową. [illegible] tych niebezpieczeństw należy przystąpić do realizowania postępowego programu polityki zagranicznej".

NOWY JORK, 19. 9. (BBC). Prezydent Truman przyjął we środę min. handlu S. Wallace'a, któremu podobno miał oświadczyć, że jeżeli nie zobowiąże się do niewygłaszania przemówień w sprawach polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, nie będzie mógł pozostać w rządzie.

Obrady K. W. ZNMS

WARSZAWA, 19. 9. (SAP). W środę 18 bm. rozpoczęło się plenarne zebranie komitetu wykonawczego ZNMS, oraz przewodniczących i sekretarzy wszystkich środowisk ZNMS.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący KW ZNMS tow. J. [illegible], następnie tow. v.-min. Hochweld wygłosił referat o sytuacji politycznej, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja.

Na zebraniu tym zostanie ustalona linia polityczna [illegible] KW, oraz przedstawiciele środowisk ZNMS [illegible].

Nowy wiceminister

WARSZAWA, 19. 9. (SAP). Tow. Dr Konusznik mianowany wiceministrem Zdrowia w miejsce ustępującego prof. Możyckiego objął wczoraj urzędowanie.

Nadzwyczajna Komisja KRN obraduje nad ordynacją wyborczą

WARSZAWA 19. 9. (SAP). 18 bm. odbyła posiedzenie nadzwyczajna komisja KRN dla spraw ordynacji wyborczej.

Obrady zagaił wiceprezydent KRN ob. W. Barcikowski, poczem przewodnictwo objął poseł tow. Roas.

Przedmiotem obrad komisji był projekt ordynacji wyborczej opracowany przez podkomisję, która jak donosiliśmy, zakończyła swoje obrady nad projektem dnia 16 bm.

Po wysłuchaniu referatu pos. Zenona Kliszki rozważono zgłoszone poprawki. W wyniku głosowania projekt ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego przyjęty został w brzmieniu proponowanym przez podkomisję.

Na wniosek posła Wójcika (PSL) komisja odroczyła obrady do 19 bm. godz. 17, celem zajęcia stanowiska wobec załącznika do ustawy obejmującego projekt podziału państwa na okręgi wyborcze.

Na tymże posiedzeniu komisja dokona wyboru referenta, który przedstawi projekt na plenarnym posiedzeniu KRN.

Najważniejsze gwarancje

Nawet sprawy najbardziej proste i oczywiste wymagają czasem jasnego sformułowania, wykluczającego wszelkie wątpliwości i potwierdzającego rzeczywiste prawdy.

Reakcja opinii społeczeństwa polskiego na stuttgarcką mowę min. Byrnesa unicestwiła wszelkie rachuby międzynarodowej reakcji, liczącej na wewnętrzne rozbicie narodu, przechodzącego po straszliwym wstrząsie wojennym trudny okres ustalania się nowych form życia. Mimo różnic, ujawniających się niekiedy zbyt jaskrawo, mimo linii podziału, jakże często nieistotnych i wynikających ze złej woli, zasadnicza i podstawowa jedność narodu okazuje się nie tylko postulatem politycznym, ale w pierwszym rzędzie koniecznością historyczną. Zrozumienie tej konieczności powinno stać się powszechne i nie może być tylko własnością jednej lub kilku partii, pragnących włożyć rzetelny wysiłek w stworzenie formalnych podstaw jedności.

Niedaleki jest już moment ostatecznych targów o zachodnie granice Rzeczypospolitej. Nie wątpimy ani na chwilę w ich wynik. Musimy sobie jednak zdać sprawę, że najsilniejszym argumentem naszej sprawy dla państw szczerze troszczących się o pokój i bezpieczeństwo światowe, będzie zawsze postawa narodu polskiego: silna, zdecydowana, jednolita.

Rzeczywistość i prawdziwość tej postawy nie może jednak wypowiadać się tylko w wypowiedziach i manifestacjach. Odbrzmiały by wówczas echa niesławnego, przedwrześniowego hasła „Silni, zwarci, gotowi", które dziś tak gorzko wspominamy. Siła jedności narodu,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sensacyjne sprostowanie TASS-a

MOSKWA. 19. .. Dzisiejsza prasa radziecka zamieszcza sprostowanie agencji TASS treści następującej:

»Amerykański dziennik »New York Times« zamieścił w tych dniach depeszę swego korespondenta w Rzymie, zawierającą wiadomości o tym, iż dwa pułki rosyjskie znajdują się rzekomo w Albanii i rozkwaterowane są wzdłuż granicy greckiej i że wyspa [illegible] została rzekomo przekazana w tajemnicy przez Albanię Związkowi Radzieckiemu i przekształcona w wielką bazę lotniczą oraz szereg innych tego rodzaju bajek.

TASS upoważniony został do stwierdzenia, że wszystkie te wiadomości są od początku do końca zmyślone i mają najwidoczniej na celu usprawiedliwienie i zamaskowanie prowokacyjnej działalności greckich monarcho-faszystów na granicy albańskiej«.

Przyjazd Zilliacusa do Polski

WARSZAWA. 19. 9. Wkrótce na zaproszenie Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, przybywa do Polski na tournee odczytów angielski publicysta i działacz polityczny Zilliacus.

Zilliacus jest członkiem parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, w której reprezentuje lewicę. jest wybitnym znawcą problemów Europy Środkowo-Wschodniej.

Amb. Lange:

Grecja niebezpieczeństwem dla pokoju

Dyskusja na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork 19. 9. We wtorek zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gromyki.

Głos zabrał delegat Polski, ambasador Lange. Stwierdził on, że jakkolwiek Polacy oceniają pomoc, jaką okazały wojska brytyjskie narodowi greckiemu w walce przeciwko hitlerowcom, to jednak w danym wypadku istnieją dla Rady dostateczne powody do podjęcia akcji.

Sytuacja w Grecji sprzyja rozwojowi faszyzmu. Jednostronne poparcie udzielane przez Brytyjczyków greckim elementom monarchistycznym może się stać niebezpieczeństwem dla pokoju światowego.

MANUILSKI O TERRORZE

Następnie delegat ukraiński Manuilski oskarżał Wielką Brytanię o ingerencję w sprawy greckie oraz mówił o terrorze greckich elementów monarchistycznych.

Polemizując z tymi oskarżeniami delegat grecki Dendramis wzywał do okazania zrozumienia dla cierpień swego kraju.

Na tym posiedzenie Rady odroczono do środy.

KOMISJA GOSPODARCZA DLA EUROPY

LONDYN 19. 9. Sprawozdanie pod komisji Narodów Zjednoczonych dla odbudowy gospodarczej zdewastowanych terenów proponuje utworzenie komisji gospodarczej dla Europy.

Podkomisja wysunęła również wniosek wyrównania braku rąk roboczych przez użycie nadwyżki robotników w innych państwach.

Podkomisja zaleciła, aby w czasie możliwie najkrótszym uruchomiono Bank Międzynarodowy oraz podkreśliła, że wielu państwom potrzebne są zarówno pożyczki zagraniczne, jak i nagła pomoc.

Zaznaczono również, że przed końcem tego roku należy utworzyć organizację, która zajmie się kontynuowaniem prac UNRRA.

SPROSTOWANIE

Stałej Komisji Porozumiewawczej Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych.

W numerze 220 »Naprzodu« ukazała się odezwa Stałej Komisji Porozumiewawczej Demokratycznych Organizacji Młodzieżowych w Krakowie dotycząca przemówienia min. Byrnesa. W odezwie tej pominięto na skutek niedopatrzenia sekretariatu S. P. D. O. M. podpisu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Demokratycznej.

Chiny zbroją się

MOSKWA, 19. 9 Agencja TASS donosi z Szanghaju, powołując się na prasę miejscową, że ¾ wydatków rządu Kuomintangu idzie na potrzeby wojenne.

Minister obrony narodowej, gen. Pai Ksun Hsi był obecny na manewrach jednostek spadochronowych w Nankinie. Dokona on również przeglądu innych oddziałów Kuomintangu w Nankinie.

Powstanie „boga" stłumione

BEJRUT (SAP). Syryjski komunikat donosi o stłumieniu powstania Aluitów i ujęciu przywódcy Sulejmana el Murczed który uważany jest za boga przez Aluitów.

Prowokacje greckie

MOSKWA, 19. 9. Agencja TASS podaje z Tirany, powołując się na dziennik „Baszkii", wiadomości o dalszych prowokacjach greckich na granicy albańskiej.

15 września między słupami granicznymi 24 i 25 w pobliżu wsi Radat 5-ciu żołnierzy greckich w kobiecym przebraniu przedostało się na terytorium albańskie i z okrzykiem „Król powrócił", rozpoczęło strzelaninę.

Żołnierze albańscy odpowiedzieli strzałami i zmusili Greków do wycofania się z terytorium albańskiego. Wówczas greckie placówki graniczne rozpoczęły ostrzeliwanie terytorium Albanii z karabinów maszynowych, automatów i zwykłych karabinów.

Wywołało to strzały ze strony albańskiej. Strzelanina trwała przeszło godzinę. 16 września powtórzyło się ostrzeliwanie terytorium albańskiego z greckiego punktu granicznego Panaja. Strzelanina trwała około pięciu godzin.

Byrnes odmówił komentarzy

NOWY JORK. 19. 9. (SAP) Jak podaje N. Barrymain korespondent »Evening Stars« min. Byrnes oczekuje wyników rozmów Wallace—Truman.

Byrnes, który ostatnio nie komunikował się telefonicznie z Białym Domem, odmówił komentarzy w sprawie mowy Wallace'a.

Oczekuje się, że prezydent Truman wezwie Byrnesa do Waszyngtonu, celem odbycia rozmów.

Churchill w Bernie

BERN, 19. 9. Były premier brytyjski Churchill wziął udział w przyjęciu, wydanym z okazji jego pobytu przez rząd szwajcarski.

Z konferencji paryskiej

862 mil. funt. szter. mają zapłacić Włochy

Granica grecko-bułgarska jeszcze nie ustalona

PARYŻ 1. . (BBC). Pod przewodnictwem delegata Polski gen. Mossora odbyło się we środę posiedzenie komisji wojskowej. Na posiedzeniu obecni byli 2 przedstawiciele Albanii. Zakończono prace nad klauzulami rozbrojeniowymi traktatu pokojowego z Włochami.

Komisja terytorialna dla Bułgarii ukończyła prace nad ustalaniem granicy bułgarskiej, nie uzgodniwszy jednakże najtrudniejszej kwestii, to jest granicy grecko-bułgarskiej.

ŻĄDANIE WOBEC WŁOCH

PARYŻ 19. 9. (PAP). Jak donoszą, żądania dotyczące zapłaty odszkodowań przez Włochy sformułowane ostatnio przez konferencję paryską wynoszą ogólną kwotę 862 milj. funtów szterlingów.

Jednakże inne pretensje, których ostateczne cyfry nie są jeszcze znane, mogą podwoić tę sumę, np. Grecja, która ma wystąpić z największymi roszczeniami, nie określiła ostatecznie wysokości swych żądań. Przedstawiła ona wykaz szkód, które wynoszą 1.619 milj. funt. szterlingów.

Francja również nie oznaczyła wysokości odszkodowań, lecz domaga się zapłaty z mienia włoskiego, które mają jej być przyznane na zasadzie traktatu pokojowego.

Włochy oświadczyły, że nie mogą zapłacić więcej, niż 50—75 milj. funtów szterlingów, z których 25 milj. już przyznano Związkowi Radzieckiemu.

Chandra Bose na widowni

LONDYN, 19. 9. Jak doniosła agencja Reutera z New Delhi, komitet wykonawczy „Postępowego Bloku Indyjskiego", partii politycznej, utworzonej przez Subhas Chandra Bose w roku 1939 wydał komunikat, w którym zapewnia, że Bose ukazał się ponownie na arenie politycznej dla zrealizowania ostatecznego wyzwolenia Indii od obcej przemocy.

Podczas wojny Subhas Chandra Bose dał się poznać jako zwolennik oparcia się Indii o Japonię. Cieszył się również poparciem Berlina. Po kapitulacji Japonii rozeszła się wiadomość, że Bose zginął w katastrofie samolotowej. Jeżeli wiadomość ta okaże się fałszywa i Bose wznowi swą działalność — skomplikuje to jeszcze bardziej sytuację w Indiach.

Są KSIĄŻKI
które nie wymagają
szumnej reklamy

„NORYMBERGA"
K. Małcużyńskiego

ukazała się
nakładem

Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA"

Bunt żołnierzy angielskich

SINGAPOORE. (SAP) Sąd wojenny w Kluang rozpatruje sprawę 258 żołnierzy 13 batalionu spadochronowego, oskarżonych o bunt. Wyrok oczekiwany jest w dniu 17 września.

Przewodniczący sądu, major L. A. J. Smith, zamykając przewód sądowy ostro skrytykował używanie słowa «strajk» w odniesieniu do oskarżonych członków siły zbrojnej. Użycie tego słowa stawiałoby żołnierzy na równi z cywilami i usprawiedliwiałoby tym samym ich czyny, zakazane przez prawo.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

którego byt może być znów zagrożony musi ujawnić się w realnej, udokumentowanej jedności politycznej, obejmującej pełny wachlarz stronnictw. Dla takiej jedności należy rezygnować z wygórowanych ambicji i wyolbrzymianych różnic, bowiem dobro kraju w szeregu wartości politycznych dla partii, mającej pretensje do patriotyzmu stoi chyba zawsze na pierwszym miejscu.

Realna, udokumentowana politycznie jedność narodu jest napewno pierwszą najważniejszą gwarancją stałości granicy narodu polskiego, którą jest granica Odry i Nysy.

Minister spraw zagr. ZSRR — Mołotow w oświadczeniu złożonym przedstawicielowi PAP., określił stanowisko Rządu Radzieckiego wobec sprawy polskich granic zachodnich, stwierdzając, że historyczna decyzja poczdamska nie może być w żadnym wypadku i przez nikogo podważona.

Oświadczenie min. Mołotowa jest najlepszym dowodem wartości sojuszu polsko-radzieckiego dla bezpieczeństwa granic naszego państwa. Naród polski prowadząc wielkie dzieło odnowienia i demokratycznej przebudowy posiada w tym sojuszu silne oparcie zewnętrzne dla swej pracy. Powszechne zrozumienie tego faktu powinno stać się jeszcze jednym cementem, spajającym wielki jednolity blok narodu, który na tylu odcinkach swej drogi pokonywać musi ciężkie opory.

Stanowisko określone jednoznacznie w oświadczeniu min. Mołotowa potwierdza opinię Zw. Radzieckiego, jako najbliższego sojusznika Polski i jednego z potężnych państw sprzymierzonych, o nienaruszalności granicy naszej na Odrze i Nysie. I stanowisko to jest granicy tej drugą, najważniejszą gwarancją.

TADEUSZ SOŁTAN.

Przemówienie tow. Dr Bol. Drobnera wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej PPS na zgromadzeniu w Łodzi

Tak złożyło się, że w tym samym gmachu przemawiałem 41 lat temu, t. j. w wielkim roku rewolucji 1905.

Czy mieliśmy wtedy inne cele, niż te, które dziś nam przyświecają? Nie! Dążyliśmy do Niepodległości i dążyliśmy do Socjalizmu! Walczyliśmy o Niepodległość wówczas, gdy w obozie robotniczym poza socjalistami nie było dla tej sprawy zrozumienia, gdy sfery obszarnicze i przemysłowe w „Kongresówce" nie marzyły nawet o walce przeciw zaborcom i zaledwie uczyły dzieci języka polskiego. Nie uczyły jednak języka rewolucyjnego! PPS walczyła i w zaborze austriackim. Szeregi nasze mocno ścierały się z krzyżacką Hakatą w zaborze pruskim.

Wspomniał tow. Premier przed chwilą o swej rozmowie z tow. wicepremierem Gomułką, w której ten ostatni wyraził się, że PPR nauczyła się od PPS miłości dla Ojczyzny, natomiast PPS nauczyła się od PPR właściwego, pozytywnego stosunku do Związku Radzieckiego. Ten pogląd tow. Gomułki nie jest słuszny, albowiem poza nielicznymi przywódcami, którzy nastawieni byli wrogo do Sowietów, masa robociarska, szerokie rzesze partyjników naszych sprzyjały Związkowi Radzieckiemu. Przy stole prezydialnym siedzi mój przyjaciel tow. Motyka, który w Berezie „odpoczywał" po swych wypowiedziach za Związkiem Radzieckim. Przecież i ja „odpoczywałem" trzy lata u św. Michała w Krakowie za gloryfikowanie Sowietów. Przykładów takich mamy moc. Nasz stosunek był pozytywnym wobec Sowietów i nie przestał nim być. A każdy rozumie, żeśmy w legalnej partii wypowiadali nasze zdanie, co było trudniejszym, niż dziś, gdy każdy dyrektor Zjednoczenia pieje hymny o Sowietach (Huczna wesołość).

Przyznajemy, że PPR dała największy wkład w budowie obecnej rzeczywistości. Mówi się, że to są duże pakiety akcji w tym „przedsiębiorstwie" polskim. Nie przeczymy, że ten wkład był i jest duży. Był większy, niż naszej partii, która w tym czasie, gdy PPR przyszła z gotowym aparatem ludzkim i planem, musiała dopiero sprzęgać i montować swe szeregi.

Ale w tym akcyjnym przedsiębiorstwie była praca 54-letnia też wielkim wkładem. Ileż to akcji strejkowych, ile demonstracji, ile więzień, ile walk parlamentarnych, ile walki o ubezpieczenia społeczne — czy to wszystko jest bez znaczenia?! (Huczne brawa). Wszystkie pierwsze „emisje" akcji były nasze i to wyłącznie nasze. Czy jeśli w Sejmie w głosowaniu nad jakąkolwiek ustawą społeczną języczkiem u wagi mogły być głosy demokratów, czy innych różnych postępowców czy liberałów, to znaczyło, że w zwycięstwie parlamentarnym nie było wkładu tych, którzy padali w walkach ulicznych na wiele lat przed głosowaniem?! Dawaliśmy pakiety akcji wtedy, kiedy jeszcze ci, którzy rzucili swe głosy za nami, byli przeciw nam! (Żywe oklaski).

(W tej chwili wręcza robotnica starsza, która pamiętała tow. Drobnera jeszcze z r. 1905, wiązankę kwiatów. Zebrani owacyjnie oklaskują mówcę).

Nie należy więc mierzyć naszego wkładu z r. 1946 inną miarą, niż tego wszystkiego, co było dziełem dziesiątek tysięcy polskich socjalistów.

Nie po raz pierwszy powtarzam, że ciotka nie wydała nas na świat. (Huczna wesołość). Chcemy współpracować z PPR w interesie mas robotniczych, nie zrazi nas żadne nieporozumienie. Ale w walkach politycznych wzajemnie trzeba się szanować. (Brawa)

Twierdzą nieraz towarzysze z PPR, że stosunek polskich socjalistów był negatywny wobec zagadnienia dyktatury proletariatu. Przypomnieć muszę, że właśnie z tow. Wachowiczem, przewodniczącym dzisiejszego ogromnego wiecu przeprowadziliśmy na warszawskim zjeździe PPS w r. 1934 uchwałę o włączeniu do programu partyjnego dyktatury proletariatu, jako środka walki z reakcją społeczną. Program nasz jednak przyjmuje możliwość użycia tego środka, ale nie zawsze, nie wszędzie, nie na każde zawołanie. Dziś, gdy częściowo władza państwowa jest w naszych rękach, nie potrzeba nam takich środków walki. Ale i pod tym względem była PPS w pełnym porządku, gdyż była i niepodległościową i prosowiecką, i demokratyczną, ale nie tylko na papierze, i rewolucyjną. Toteż wkład nasz w rzeczywistość polską musi być coraz większy.

Członkowie naszej partii, organizacji kobiet, praca na wsi, a przede wszystkim chluba nasza t. j. OM TUR, ta nasza przyszłość, muszą dołożyć sił, aby nie zrażając się niczym, przeć w przyszłość jasną, do Wolnej, Niepodległej, Suwerennej, ale przede wszystkim Socjalistycznej Rzeczypospolitej Polskiej. (Niemilknące okrzyki na cześć tow. Dr. Drobnera, na cześć PPS).

O zacieśnienie przyjaźni polsko-amerykanskiej

NOWY JORK 19. 9. Sto czterdzieści wybitnych osobistości amerykańskich skierowało do prezydenta Trumana memoriał w sprawie konieczności zacieśnienia przyjaźni polsko-amerykańskiej.

W memoriale wysunięto postulat okazania Polsce pomocy moralnej i gospodarczej celem przyśpieszenia odbudowy kraju. Podkreślono, że niektóre wpływowe grupy w Stanach Zjednoczonych okazują pomoc nielegalnemu ruchowi faszystowskiemu w Polsce, który jest odpowiedzialny za pogromy kieleckie i inne zbrodnie.

Autorzy memoriału domagają się, aby rząd Stanów Zjednoczonych udzielił swego pełnego poparcia Narodowi Polskiemu zmierzającemu do odbudowy swego życia gospodarczego i kulturalnego.

„Niezadowolenie narodu uzasadnione"

Uświadczenie przywódcy komunistów

RZYM. 19. 7. Przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti wygłosił w Wenecji przemówienie, w którym podkreślił, że niezależna polityka Rządu musi doprowadzić do głębokiego kryzysu.

Niezadowolenie narodu jest uzasadnione ponieważ rząd nie przystąpił jeszcze do odbudowy życia ekonomicznego i politycznego kraju.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej Togliatti oświadczył, że problem Triestu powinien być rozwiązany bezpośrednio między Włochami a Jugosławią. Czynnikom faszystowskim we Włoszech i poza Włochami zależy na sianiu zamętu i dlatego utrudniają one rozwiązanie sprawy Triestu.

ARESZTOWANIE OFICERÓW BRYT.

RZYM. 18. 7. Jak donoszą ze źródeł brytyjskich aresztowano 3 brytyjskich oficerów pod zarzutem nielegalnego dysponowania zabranym materiałem nieprzyjacielskim. Nie udowodniono im jeszcze winy, jednakże zostali oni skierowani do ścisłego aresztu w Neapolu.

Dekret o zaciągnięciu kredytu zagranicznego

Dziennik Ustaw (Nr. 42) zawiera dekret z dnia 6 września 1946 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia kredytu zagranicznego od Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki do wysokości 50 milionów dolarów i od »Export and Import Bank of Washington« do wysokości 40 milionów dolarów.

Wybory w Rumunii

BUKARESZT, 19. 9. Zapowiedziano tu, że wybory odbędą się 27-go października. Kampania wyborcza bloku demokratycznego wejdzie w końcową fazę po powrocie delegacji z Paryża.

Rakiety nad Grecją

ATENY, 19. 9. (SAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek zaobserwowano w okolicy wyspy Patras pociski rakietowe, lecące w kierunku z północy na południe.

Kongres autochtonów z Pomorza Zachodniego

SZCZECIN, 19. 9. W dniach 21 i 22 bm. Polski Związek Zachodni organizuje Kongres Polaków-Autochtonów Pomorza Zachodniego, którzy przetrwali na tych ziemiach długi okres germańskiego ucisku narodowościowego, zachowując do ostatniej chwili mowę ojczystą i wierność Polsce.

Na kongresie zaprezentowana będzie autochtoniczna ludność polska z ziemi złotowskiej, słupskiej, człuchowskiej, bytowskiej i ze Szczecina.

W godzinach popołudniowych pierwszego dnia obrad nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dziedzińcu zamku piastowskiego ku czci prezesa Związku Polaków śp. ks. dr. Bolesława Domańskiego.

W rocznicę śmierci

Mieczysław Bobrowski

Rok temu zmarł w Krakowie MIECZYSŁAW BOBROWSKI, jeden z najbardziej czynnych i zasłużonych członków PPS. Życie Jego od najmłodszych prawie lat wypełnione było pracą dla Partii i dla bliźnich. W okresie okupacji niemieckiej był najlepszym ojcem i opiekunem dla wielu ludzi, toteż wielu zawdzięcza Mu ocalenie, wielu podtrzymanie na duchu.

Mieczysław Bobrowski rozpoczął bardzo wcześnie (bo już w 14 roku życia) zarabiać na swe utrzymanie, mając przez to możność bezpośredniego zetknięcia się z robotnikami. Jako czeladnik krawiecki zapisał się do Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej (P. P. S-D), późniejszej PPS i w Partii tej pozostał już przez całe swoje życie. Brał żywy udział w pracach Partii, w Jej działalności jawnej i konspiracyjnej. Znali Go w Krakowie przed i po r. 1905, gdy jako kolporter przewoził tajną prasę socjalistyczną do Królestwa, gdy jako łącznik kontaktował się wówczas z wielu czynnymi działaczami konspiracyjnymi polskimi i rosyjskimi, (m. in. z Leninem i Dzierżyńskim). Po pierwszej wojnie światowej mimo ciężkiej choroby płuc zajął się organizowaniem górników, został generalnym sekretarzem ich Związku i współredaktorem czasopisma „Górnik".

Powróciwszy do Krakowa pracował w Związku Chemików i OKR PPS. W czasie drugiej wojny światowej, chroniąc towarzyszy, został uwięziony na Montelupich. Uwolniony po długim śledztwie i rozprawie sądu doraźnego jako przewodniczący WRN w Krakowie podjął nieubłaganą walkę z najeźdźcą o życie wieluset Polaków i Żydów, o honor polskiego socjalisty. W mieszkaniu tego człowieka, skromnego i uczciwego o niezłomnym charakterze, wzoru Polaka-socjalisty, zbierało się codziennie po kilkunastu towarzyszy, zaopatrywało się w potrzebne dokumenty wiele setek bojowców, prześladowanych i znajdujących się w niebezpieczeństwie członków innych organizacyj niepodległościowych.

Praca ta, serdeczna i głęboka troska o ludzi, o Partię, niezmierna boleść, gdy ubył ktoś z naszych szeregów, powaliła Go na łoże boleści, z którego się już nie podźwignął. Doczekał się jednak odzyskania wolności przez Polskę, doczekał powrotu umiłowanych przez siebie tow. Cyrankiewicza i Motyki, doczekał powrotu wielu tych, o których życie i wolność tak usilnie zabiegał.

Zgasł po ciężkich cierpieniach w dniu 18 września 1945 r., pozostawiając po sobie pamięć człowieka nieskazitelnego, prawego i wiernego socjalisty, mającego jeden cel w życiu: służbę bliźniemu i wielkiej idei Zwycięskiego Socjalizmu.

(St.)

SZWECJA -- KRAJ DEMOKRACJI

Po zwycięstwie socjalistów w wyborach samorządowych

Aczkolwiek Szwecja jest monarchią konstytucyjną, jednak jest to kraj nawskroś demokratyczny. — Król jest głową państwa, ale władza w gruncie rzeczy należy do parlamentu, wybranego w demokratycznych wyborach. Jeśli rząd nie uzyska większości, zazwyczaj podaje się do dymisji, aczkolwiek może zwrócić się do króla, aby rozwiązał parlament i rozpisał nowe wybory. Tak czy inaczej ostateczna decyzja należy do narodu.

Parlament od pół tysiąca lat

Parlament w Szwecji istnieje od roku 1435, jest zatem po parlamencie brytyjskim najstarszym na świecie. Izba ustawodawcza nosi nazwę Riksdagu. Władza Riksdagu wzrastała stopniowo i doszła do obecnego znaczenia po r. 1865, to znaczy po zniesieniu starego systemu powszechnego głosowania.

Obecnie skład Riksdagu jest następujący: ilość posłów — socjaldemokraci 134, konserwatyści 42, partia ludowa 23, partia chłopska 28, komuniści 3. Ilość senatorów: socjaldemokraci 82, konserwatyści 30, partia ludowa 15, partia chłopska 20, komuniści 2, bezpartyjni 1.

Rządy socjalistyczne

Między pierwszą a drugą wojną światową wpływy socjalistów stale wzrastały. Po raz pierwszy socjalista został premierem szwedzkim w r. 1925. W okresie od roku 1932 do 1939 z wyjątkiem kilku miesięcy w r. 1936 rządzili w Szwecji socjaldemokraci wraz z partią ludową. Premierem w ciągu tego całego czasu był wybitny przywódca socjaldemokratów szwedzkich Per Albin Hansson, samouk, przez szereg lat redaktor naczelny centralnego organu partyjnego.

W r. 1939 po wybuchu wojny, uznano za konieczne utworzyć rząd jedności narodowej, składający się z przedstawicieli czterech głównych partii. Po zakończeniu wojny rząd koalicyjny ustąpił i 31-go lipca 1945 r. został utworzony nowy gabinet, składający się wyłącznie z socjaldemokratów, z Hanssonem jako premierem na czele. — Rząd cieszy się dużym zaufaniem wśród społeczeństwa szwedzkiego. Przeprowadza on stopniowo szereg reform społecznych, popiera wydatnie rozwój spółdzielczości, rozszerza ubezpieczenia społeczne i troszczy się o wykształcenie młodzieży.

Zwycięstwo socjalistów

Zaufanie, jakim się cieszy partia socjaldemokratyczna w Szwecji znalazło swój wyraz w przeprowadzonych tam w niedzielę 15 września br. wyborach samorządowych. Na 3.200.000 głosujących partia socjaldemokratyczna zdobyła około 1.500.000 głosów, wysuwając się zdecydowanie na pierwsze miejsce w społeczeństwie szwedzkim. W samym Sztokholmie socjaldemokraci uzyskali również największą ilość miejsc w radzie miejskiej (38 mandatów). Wszystkie większe ośrodki Szwecji są również opanowane przez socjalistów.

Zwycięstwo w wyborach samorządowych pozwoli rządowi na dalszą i śmielszą realizację postulatów demokratycznych wiodących ku socjalizmowi.

G.

Do Polski czy do Londynu — wyjadą Polacy z Palestyny

Dziennik „Dawar" donosi, że władze brytyjskie postanowiły niezwłocznie przetransportować Polaków ze Środkowego Wschodu do Anglii. W końcu września lub na początku października rozpocznie się wykonywanie planu. Najpierw wyjedzie wojsko, następnie zaś rodziny wojskowe i cywilne.

W kołach wojskowych w Palestynie rozeszła się pogłoska, że Anders przybędzie tu celem skontrolowania transportu wojska do Anglii.

Dziennik podkreśla, że „londyńczycy są silnie zorganizowani w Palestynie, posiadają prócz wojska, szkoły wojskowe liczące około 6—7.000 junaków, PCK, związki b. wojskowych, organizacje uchodźcze itd.

„Nie dziw — pisze „Dawar" — że w ostatnim czasie wzrosło zdenerwowanie wśród uchodźców polskich w Palestynie. Czują oni, że zbliża się godzina decyzji: do Polski czy do Anglii. Rozumieją oni, że kierunek, w którym wyjadą z Palestyny, rozstrzygnie o ich losie i przyszłości".

Podpisana została umowa między Wielką Brytanią, władzami polskimi i UNRRA w sprawie repatriacji na koszt UNRRA uchodźców polskich, pragnących wrócić do kraju. Obiecano im wygodną podróż i dobre zaopatrzenie. Wysoki Komisarz brytyjski zwrócił się do uchodźców z apelem, ażeby powracali do ojczyzny.

Wezwanie to nadało radio jerozolimskie, rejestracja już się rozpoczęła.

6 lat za użycie broni

Wojskowy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrzył sprawę ppor. Wierzby, oskarżonego o zabójstwo w dniu 17 sierpnia r. b. w Zgierzu kpt. Rogatiewa. Por. Wierzba, pełniący nocną służbę patrolową, na odgłos wystrzałów udał się w ich kierunku. W bocznej ulicy zauważył samochód, przy którym znajdowało się kilka osób. W grupie tej znajdował się również kpt. Rogatiew, który będąc w stanie nietrzeźwym, nie odpowiadał na pytania por. Wierzby, zmierzające do wylegitymowania go i obrażał poza tym godność osobistą por. Wierzby. Po dalszej szermierce słownej, w momencie, kiedy kapitan usiłował wyciągnąć z kieszeni pistolet, ppor. Wierzba, przypuszczając, że życie jego jest w niebezpieczeństwie, użył broni, pierwszym wystrzałem raniąc śmiertelnie kapitana.

Ppor. Wierzba za zbyt szybkie przedsięwzięcie obrony własnej, która pociągnęła za sobą śmierć kapitana, został skazany na 6 lat więzienia.

Płoną stodoły i domy

(m) Z końcem ubiegłego tygodnia wybuchł po północy pożar w Koźmicach Wielkich, gmina Wieliczka w zagrodzie Sumary Stanisława. Pastwą płomieni padła kryta strzechą stodoła ze zbiorami i inwentarzem. Straty wynoszą ponad 300.000 złotych. Prowadzone są dochodzenia nad ustaleniem przyczyny pożaru.

W tym samym czasie miał miejsce groźny pożar w Sadzowicach, powiat Olkusz, gdzie z niewiadomych przyczyn stanął w płomieniach dom mieszkalny Jana Kraszyńskiego. Pożar rozprzestrzenił się szybko na sąsiednie zabudowania i mimo energicznej akcji ratowniczej, pastwą płomieni padł chlew i stajnie. Szkody znaczne.

NAPAD NA SZOSIE

(m) Ostatnio na szosie Kraków—Wieliczka, na przystanku autobusowym firmy Motor, dwaj osobnicy uzbrojeni w krótką broń palną, korzystając z ciemności, dokonali napadu na konduktora autobusowego ob. Tuczyńskiego Józefa. Po sterroryzowaniu go, wyrwali mu torbę, zawierającą około 8.000 gotówki.

Nowa mapa Polski

Dotkliwa luka kartografii naszej została wreszcie zapełniona. Ukazała się nowa dokładna mapa Polski, wykonana w Wojskowym Instytucie Geograficznym i wydana nakładem Spółdzielni Gospodarczej Pracowników Prezydium Rady Ministrów. Mapa wydana jest na dobrym papierze w skali 1 : 1.250.000, bardzo przejrzysta i uwzględniająca szczegółowo sieć administracyjno-komunikacyjną nowej Polski i najnowsze zmiany, dokonane w nazwach miast. Zastosowanie 8 lekkich barw pastelowych jeszcze bardziej podnosi techniczną i użytkową wartość mapy.

Mapa jest do nabycia po wyjątkowo przystępnej cenie (80 zł.) we wszystkich księgarniach. Skład Główny: Księgarnia Techniczno-Naukowa, Nowogrodzka 37 w Warszawie.

Węgierska Górka pracuje

(o. d.) Jedyna w Polsce fabryka rur wodociągowych w Węgierskiej Górce, która ze względu na brak zamówień, musiała pracę zawiesić, obecnie znowu rozpoczęła produkcję na eksport zagranicę.

Sytuacja żywnościowa świata

Jak odżywiają się inni?

Wydane ostatnio sprawozdanie o stanie zapasów żywności na świecie „Second Review of the world Food Shortage" stwierdza niedwuznacznie, iż przeciętny poziom konsumcji we Francji, Belgii, Norwegii, w krajach UNRRA i w Niemczech, jest niższy, niż w Wielkiej Brytanii. W krajach tych mieszkańcy wsi odżywiają się lepiej aniżeli mieszkańcy miast. Różnica pomiędzy ilością kaloryj, spożywanych przez mieszkańców wsi a ilością dostępną mieszkańcom miast wynosi 200 do 300 dziennie.

Poziom konsumcji ludności cywilnej w okresie od kwietnia do czerwca rb. wynosił w ilości dziennej kaloryj na głowę (100% konsumcji przedwojennej), Kanada — 3.000 kaloryj (100%), Australia — 3.000 kaloryj (97%), W. Brytania — 2.850 kal. (95%), Dania i Szwecja — 2.900 kaloryj (90%), Francja, Belgia, Holandia i Norwegia — 2.500 kal. (85%), kraje UNRRA — od 1.500 do 2.400 kaloryj (60—85%), Niemcy — od 1.250 do 1.800 kal. (50—60%).

Co się tyczy zapasów, wiele krajów żyje tylko z dnia na dzień, gdyż dostawy nadal zawodzą oczekiwania. W Anglii uważa się za minimum dla należytego rozprowadzenia przydziałów zapas dwumiesięczny pszenicy i mąki, lecz we Francji nie ma nigdy więcej zapasów pod ręką, niż na jeden miesiąc. Europa poczyniła wszystko możliwe, by zaoszczędzić zboże przez podniesienie przemiału, ograniczenie paszy dla inwentarza i inne ostre środki. Tylko dzięki tym wysiłkom sytuacja żywnościowa nie jest bardziej poważna. Ogólna sytuacja uległa pewnej poprawie po zbiorach. Ale w Indiach i na Dalekim Wschodzie okres największych braków dopiero nadejdzie.

Rozpaczliwy stan sytuacji żywnościowej świata nie rokuje polepszenia w najbliższej przyszłości. W rzeczywistości widoki na 1946—47 są niezbyt wesołe. Zanosi się bowiem na dalszy brak wszelkich artykułów, z wyjątkiem spodziewanych lepszych dostaw cukru.

Deficyt zboża szacuje się na dziesięć milionów ton, zaś dostawy olejów i tłuszczów spodziewane są zaledwie w wysokości o połowę niższej, niż przed wojną, z nieznaczną poprawą w stosunku do 1945 roku. Stany Zjednoczone obwieściły już swój zamiar zaprzestania dalszych dostaw olejów i tłuszczów w przyszłym dla krajów głodujących.

M ...

IDZIEMY NAPRZÓD

KOLUMNA WOJ. KOM. ORG. MŁ. TUR.

ROK I Kraków 19 września 1946 Nr 19

Poglądowa lekcja historii

Ostatnia mowa amerykańskiego min. Byrnesa wywołała słuszne oburzenie całego Narodu Polskiego. Gdybyśmy jednak zanalizowali dokładniej reakcję naszego społeczeństwa, to odkrylibyśmy w niej znaczny procent uczucia zawodu i rozczarowania. Oto nawet Ameryka, w której prawdziwie szczerą sympatię dla Polski tak wierzono, wypowiada się przeciw nam i bierze w obronę Niemców.

Dla niektórych ludzi był to wstrząs, który nadwyrężył mocno ich poglądy polityczne, zbudowane na fundamencie: „Nadzieja w Ameryce". Rychło jednak powiedziano: „Byrnes — to tuba kapitalizmu, a kapitaliści to nie narody Stanów Zjednoczonych, lecz ich znikomy odsetek". Niewątpliwie, w tym powiedzeniu jest 99% słuszności, ale tylko 1% powodów do twierdzenia, że maksyma „Nadzieja w Ameryce", może być nadal uważana za podstawę naszej przyszłości, jak to usiłują udowodnić ortodoksyjni wyznawcy tejże zasady. Jest bowiem jasne, że jakkolwiek przeważa ludności U. S. A. czuje niewątpliwie sentyment dla Polski, tego dzielnego, bohaterskiego kraju, który jest jednakże bardzo daleki i obcy przeciętnemu Amerykaninowi, to sentyment ten znajdzie swój wyraz w wysłaniu paczki lub złożeniu datku na „Fundusz Chopina", jednakże na bieg „wielkiej polityki" większego wpływu narazie nie wywrze.

Z drugiej zaś strony kapitalizm, kierujący polityką amerykańską nie czuje innych sympatii, poza dolarowymi. Bliski jest on bardzo kapitalizmowi angielskiemu. Wspólne interesy i wspólny podkład ideowy (idea — dolar) wiążą je razem tak silnie, że możemy mówić o „kapitaliźmie anglosaskim". Dla tych zaś panów jesteśmy tylko „białym murzynem". Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść. Najlepszym przykładem jest stosunek do żołnierzy polskich w Anglii. Pomijając już kwestię powrotu do kraju, do której są ustosunkowani rzekomo obiektywnie, a nawet „przychylnie", to projekt użycia żołnierzy spod Monte Casino i Tobruku do usuwania śmieci ze schronów, obrazuje znakomicie ich „szacunek" dla polskiego bohaterstwa.

Obecnie, polska krew nie jest już potrzebna anglosaskim giełdziarzom. Teraz kokietuje się Niemców. To doskonały rynek zbytu dla produktów przemysłu amerykańskiego. Ale Niemcy muszą być bogate — więc odbudowa Niemiec. A okupacja, zniszczenie nacjonalizmu, groźba nowej agresji niemieckiej, rozwój gospodarczy krajów zniszczonych wojną i okupacją hitlerowską? To są dla nich zagad[illegible] trzeciorzędne!

Może nawet lepiej się stało, że min. Byrnes tak szczerze i otwarcie wypowiedział się, jaką politykę prowadzi i o czyje interesy chodzi mu głównie. Przynajmniej wielu ludziom otworzyły się oczy.

My wiemy dobrze, że panowie z nowojorskiej giełdy nie mogą przeboleć, że śląskie kopalnie i huty będą pracowały dla Polski i pomnażały nasz majątek narodowy, a nie mająt[k]i prywatne anglosaskich giełdziarzy. I dlatego chcieliby, aby należały one do Niemiec. Wówczas oni by już postarali się o odpowiednie udziały i znowu zaczęliby zgarniać milionowe zyski. Ale te piękne marzenia tych panów nie ziszczą się nigdy! My młodzi staniemy na straży polskich praw, granic i interesów.

Mowa min. Byrnes'a była dla nas poglądową lekcją historii i polityki. Wyciągamy z niej odpowiednie wnioski, a konsekwencje ich będą najsilniejszym protestem przeciw niej.

Na szlaku błękitnych koszul

Plac Szczepański -- Żywiec

O godz. 7.25 szary „DOG" zajechał na plac Szczepański. Chabrowe niebo odbijało się w szybach; jeszcze raz zawarczał motor i wreszcie stanął kołysząc się łagodnie. Szofer uśmiechnął się szeroko, ocenił „na oko" całą grupkę i widocznie lustracja wypadła pozytywnie, bo chwilę pogrzebawszy coś w motorze zaprosił nas gościnnie do wnętrza. Wnętrze: dwie miękko wyściełane ławeczki (które nie miały zresztą stałego kontaktu z podłogą), oraz tylne siedzenie mające wszelkie walory kanapy z lekko zniekształconym sprężynami brzuchem. O tej „kanapie" jeszcze będę wspominał, ale narazie usadowiła się tam nasza „jedynaczka" Gienia, mając po prawicy „inspektora". Co za urocza para! My oczywiście siedzimy skromnie na tych ławeczkach. Samochód rusza podskakując na „szczepańskich" kamieniach, następnie ciągnie gładko po asfalcie ulic drzemiących w porannym słońcu.

Na rogatce dołącza się do nas jeszcze pierwszy sekretarz WK. tow. Mandecki. Stwierdził, że zmarzł, w co my oczywiście nie uwierzyliśmy. Teraz jest zupełny komplet; sześć osób, z których dwie odłączy się w Chrzanowie. Oprócz wyżej wzmiankowanej Gieni, bladolicego inspektora i sekretarza, (który właśnie zaczyna się rozgrzewać), jest obecny filar naszego sportu tow. Leszek Rzymek, o orlim profilu, kierownik wydziału organizacyjnego tow. Jerzy Śmigła — brudnoskóry. I naturalnie ja, nieznany bliżej referent prasowy, którego właśnie nie opiszę.

Mieliśmy już nawet niezłą szybkość, kiedy na szosie zamajaczył zielony mundur, gestykulacją niedwuznacznie żądający zatrzymania się. — Stajemy. Sierżant sprawdza papiery i robi kilka urzędowych uwag, które zupełnie nie harmonizują z dobroduszną (że tak powiem mordą), przykrytą rogatywką. Jedziemy dalej. Lekko falisty teren niesie nas łagodnie, maszyna gra i wszyscy jesteśmy zadowoleni z życia i obecnej pracy.

Drzewa nastraszone późną zielenią, [illegible] [o]dychające słońcem, krzywe polskie płoty — wszystko przelatuje po ekranach okien, dostarczając nam wiele materiału do obserwacji.

Dlatego mało rozmawiamy, a zresztą zbliża się Chrzanów, gdzie opuści nas jedyna kobieta i nieodżałowany tow. sekretarz.

Wjeżdżamy w wąziutkie uliczki, kręcąc w prawo i w lewo i trąbiąc z przejęciem. Mijamy wystraszonych niespodziewanym alarmem ludzi. Z radością spostrzegam równie niebieskie koszule towarzyszy z Chrzanowa, uwijających się z puszkami. Tutaj, jak mi później wyjaśnił tow. Ciupek, zbiórki są bardzo częste i zawsze się udają.

Samochód zatrzymuje się przed P. K. Chrzanów. Wchodzimy do wnętrza dużego domu poprzez czyste i widne pokoje. Zaczynają się sprawy urzędowe. Ja jak zwykle bardzo zręcznie omawiam interesy prasowe i kokietuję sekretarza, który ma mi służyć różnymi informacjami.

Oczywiście miała miejsce bardzo czuła scena. Była to chwila pożegnania „jedynaczki" i sekretarza, ale na szczęście wszystko się kończy. Zawarczał motor i brudno-szary „DOG" ruszył dalej. Teraz krajobraz rozlańczył się na dobre. Zdarta i źle konserwowana szosa zaczyna dawać się we znaki. Spoglądam na towarzyszów podróży. Inspektor usadowił się na tylnej „kanapie" i... po dziesięciu minutach wstrząsów i podrzutów wraca na ławkę. Patrzę na niego ze złe ukrywanym zadowoleniem, trudno, człowiek ma w sobie pewną porcję sadyzmu. Ale oto nowa atrakcja. „Filar" sportowy zajął wolne miejsce i położył się tam mając głowę opartą na plecaku. Po kilkunastu lepszych podrzutach plecak skakał już miarowo, systematycznie odbijając mu twarz. Filar udaje, że śpi. Wreszcie jakaś lepsza wyrwa, ewentualnie silniejsze uderzenie, zmusiło go do otwarcia oczu. Korzystam natychmiast:

— Leszek daj papierosa.

— Weź sobie — mówi, wyciągając puste pudełko.

Musiałem zapalić z własnego zapasu. Leszek znowu śpi. Podziwiam tak dalece rozwiniętą autosugestię. Zresztą to jest człowiek, jakich nam trzeba: wytrzymały i (tak jakaś grafomanka pisała) nie pozbawiony pewnego wdzięku — ten dłużej utrzymuje się w powietrzu od inspektora. Tak, on to robi stanowczo lepiej!

Ale już mamy Białą.

Przejeżdżamy koło młyna, który równo i spokojnie dopala się pod czułą opieką miejscowej straży pożarnej. Proponujemy jakiejś kobiecie, żeby wsiadła, ale napotkawszy płomienne spojrzenie „Filara", który udał, że się zbudził, kobieta owa kategorycznie odmawia. W milczeniu przyznajemy jej rację.

Zajeżdżamy na rynek. Prostokąt zalany słońcem przecinamy po przekątnej i oto P. K. Biała.

Mają tu nastąpić bardzo ważne wypadki. Biała ma przerwać trans i pod kierownictwem nowo wybranego przewodniczącego zacząć działać. Nie opisuję odprawy i komunałów pod adresem „prasy", jako takiej.

Towarzysze z Białej potrafią mówić, analizować i zapewne będą potrafili pracować.

Wszystko w sumie trwało tu 5 godzin, a polegało przeważnie na słuchaniu względnie mówieniu.

Odjeżdżamy. Motoru nie zapomnieliśmy również zapuścić, więc szybko wydostaliśmy się na szosę. Nawierzchnia jest tutaj znacznie lepsza, „Filar" nie potrzebował udawać, że śpi. Również coraz piękniejszy widok tańczy za oknami. Stoki zachodniego Beskidu porosłe gęstymi lasami, urocze wioski „z połatanymi dachami", przejrzysta atmosfera przesycona zapachem sosny. Momenty, które warto opisać, ale obawiam się dłużyzny, przecież jedziemy samochodem i to szybko, więc nie mogę pozostać gdzieś w tyle. Zaczyna pachnąć piwem. Wyczuwam wyraźnie 12% marcowego. Wiwat Żywiec!

Na białym murze kościoła pokutuje czarną mazią zrobiony napis: Cała parafia głosuje 3 × tak! Ucieszone tym nasze oczy dużo łagodniej obserwują ruiny stacji i młode żywczanki. Konstatujemy wszyscy zgodnie, że „tubylki" są niczego i Żywiec nigdy nie zginie.

Ale to najciekawsze musimy zostawić na następny tydzień z powodu zbytniej obfitości materiału i ograniczonego miejsca.

J. G.

Budujemy kadry OM TUR-owe

W dniu 10. IX. br. odbyło się w lokalu WK. pierwsze posiedzenie „Klubu Dyskusyjnego OMTUR", z referatem tow. Wróblewskiego Zdzisława, na temat „Problem młodzieży a Socjalizm".

Klub Dyskusyjny OMTUR powstał z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego, jako specjalnego rodzaju szkoła kadr. Aktyw organizacyjny opierając się na dotychczasowym doświadczeniu stanął na stanowisku przedyskutowania wielu zagadnień młodzieżowych, aby kolektywnym wysiłkiem wypracować najlepsze metody wychowania społecznego i organizacyjnego. Aktyw organizacyjny, który przeważnie jest bardzo przeciążony pracą, nie ma wiele czasu na dokształcanie się i uzgodnienie wspólnych metod działania. Klub Dyskusyjny OM TUR ma za zadanie wypełnić tę lukę i przez wymianę zdań i poglądów podnieść zasób wiadomości socjalistycznych działaczy młodzieżowych, zapobiegając w ten sposób nadmiernej eksploatacji pojedynczych przywódców. Z drugiej strony ma on zainteresować młodzież starszych towarzyszy partyjnych, i wykorzystać ich wieloletnie doświadczenie w pracy, spełniając jednocześnie główny postulat ścisłej współpracy P. P. S. i OMTUR.

Materiały z dyskusji będą następnie opracowane przez Wydział Wychowania Socjalistycznego WK. OM TUR i przesłane w teren. W związku z koniecznością zachowania ciągłości pracy postanowiono zwoływać klub dyskusyjny każdego tygodnia w piątek o godzinie 16-tej w lokalu WK. OMTUR. W najbliższy piątek odbędzie się dalszy ciąg dyskusji nad referatem tow. Wróblewskiego Zdzisława, „Problem Młodzieży a Socjalizm". Dyskusję zagai tow. redaktor Jerzy Waśniewski.

(Z)

Małpa nie małpa

W numerze 37 „Tygodnika Powszechnego" ukazał się artykuł pana Kowalczyka pt. „Więc jednak od małpy"? Autor oburza się na szkolny podręcznik „Biologii", w którym dowody umieszczone o człowieku Neanderthalskim, Pekińskim i Jawajskim uważa za niezgodne z etyką i filozofią...

Co do etyki to autor ma słuszność, wszelkie wykopaliska, naruszanie czyjejś tajemnicy i spokoju kości, to wszystko jest bardzo nieetyczne. Bo choćby ów przypadek biologiczny: leżał sobie taki małpolud Neanderthalczyk tysiące lat w łonie ziemi i ukrywał swój rodowód, aż tu raptem przychodzi nieznośny wścibski i powiada, a mam cię wreszcie bratku! Chlubiłeś, pyszniłeś się swoim pochodzeniem z wyższych sfer — tymczasem po szczegółowym przetrząśnięciu twoich kosteczek okazuje się, że twoja genealogia jest całkiem przyziemna i zupełnie plebejska... Ale filozofia! Nie param się filozofią, zatem biorę do ręki Encyklopedię powszechną — Trzaski, Ewerta, Michalskiego — i szukam oświecenia co do filozofii. Czytam dosłownie — „Filozofia, nauka, której zakres i zadanie wyznaczano rozmaicie w rozmaitych okresach jej rozwoju, obejmuje dociekania nad istotą bytu i nad zasadami, źródłem i granicami poznania ludzkiego"...

Więc jednak małpa! Skoro odkrycie zrobiono, dociekania przeprowadzono.

Ale dlaczego pan Kowalczyk, dlaczego wszechwiedzący „Tygodnik Powszechny"?

Po długich rozważaniach duch przodka z Neanderthalu daje mi łaskę oświecenia — już wiem, to takie proste! Przecież Pius X w encyklice „Syllabus" z 3. VIII. 1907 roku wystąpił ostro przeciw wynikom nowoczesnych badań. Przedtem jeszcze Pius IX w encyklice „Quanto cura" z 8. XII. 1864 roku pisał: „Wyklęty który powie: papież powinien pogodzić się z postępem, liberalizmem i cywilizacją współczesną". No i jeszcze to: dzieła Darwina są na indeksie, epokowe odkrycia antropologa Taylora również... Nic dziwnego, że „Tygodnik Powszechny" oburza się na podręcznik „Biologii". Musi się oburzać: Roma locuta causa finita...

Nam w szkole przy nauce biologii mówiono, że Bóg w raju stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. To nie miało nic z materializmem. Tylko później przyszedł rok 1939, a po nim szereg lat — i przez te lata patrząc na człowieka-Niemca, stworzonego na obraz i podobieństwo Jehowy bardzo się wstydziłam za Jehowę, że tak niematerialistycznie postąpił...

Więc może jednak lepiej od małpy?

Stefania Rybiejska

Filmy oświatowe

(Bg) Przy filmie polskim zorganizowane są 3 kina objazdowe, z tych 2 obsługują teren powiatu krakowskiego i rzeszowskiego — te miasteczka, które nie posiadają kin na miejscu. Jedno obsługuje organizacje polityczne, społeczne oraz fabryki na terenie miasta Krakowa. Wyświetlane są kroniki, krótkometrażówki, filmy o tematach przyrodniczych i geograficznych oraz kroniki wojenne.

Pamiętajcie o PCK

Praktykanci „a la Ghandi"

Studenci A. G. o praktyce wakacyjnej

W hutach śląskich odbywali praktykę wakacyjną słuchacze krakowskiej Akademii Górniczej. Jakie wrażenie odnieśli ci młodzi ludzie zetknąwszy się po raz pierwszy w praktyce z wybranym przez siebie zawodem? Zapytuję o nie ob. Tadeusza Pawlika, studenta 4 roku A. G. na wydziale hutnictwa, asystenta zakładu technologii ciepła i paliwa. „Bezsprzecznie praktyka jest konieczna dla każdego studenta, który zdobył pewien podkład wiedzy teoretycznej w swoim zawodzie — odpowiada mój rozmówca. — „Praktykę odbywałem w hucie „Batory" koło Chorzowa wraz z pięćdziesięciu czterema kolegami".

— Jak był zorganizowany tok zajęć panów?

„Rozparcelowano" nas pomiędzy majstrów w poszczególnych działach huty, ponadto byliśmy nie jako centralnie podlegli jednemu z inżynierów, który kierował praktyką wakacyjną studentów".

— Jaki był stosunek majstrów do panów: czy starzy praktycy nie dawali wam czasem odczuć swej przewagi fachowej?

„W sensie ujemnym — nigdy! — odpowiada ob. Pawlik. Między majstrami a praktykantami nie było nigdy żadnych antagonizmów. Właśnie chciałbym podkreślić, że nawet wbrew przypuszczeniom nie których z nas, zarówno majstrowie jak i drużyny robotnicze odnosili się do nas z dużą przychylnością, powiedziałbym nawet — przyjaźnią. Pokazywali nam wszystko i informowali bardzo chętnie, często samorzutnie nam pomagając. Przy końcu każdego tygodnia składaliśmy sprawozdanie inżynierowi, zajmującemu się organizacją praktyki. Wtedy mogliśmy również wypowiadać swoje uwagi na temat wykonywanych zajęć i prosić o ewentualną ich zmianę z tych czy innych powodów".

— A jak wyglądała sprawa zakwaterowania i wyżywienia?

„Rozmieszczono nas grupami w dużych salach po sześciu w jednej Locum było całkiem przyzwoite, natomiast wyżywienie..." mój rozmówca milknie nie odpowiadając. Nie daję jednak za wygraną i niedyskretnie wypytuję jak to było z tym wyżywieniem. Okazuje się, że praktykanci otrzymywali wyżywienie zupełnie marne, w przeciwieństwie do pracowników, którzy mają własną kantynę i wysokie „śląskie" przydziały. Winę ponosi kierownictwo, które, mimo kilkakrotnych interpelacji studentów-praktykantów nie zainteresowało się tą kwestią, i nie uczyniło nic celem zmienienia tego stanu rzeczy. Ob. Pawlik opowiada o tym fakcie z rozgoryczeniem. Jest ono zupełnie usprawiedliwione — zważywszy, że każdy z praktykantów po całorocznej pracy na Akademii poświęcał całe wakacje na uciążliwą pracę w hucie za minimalnym wynagrodzeniem. Należy przy tym podnieść, że zarówno mieszkanie jak i utrzymanie uprzednio im zagwarantowano a każdy ze studentów oddawał ponadto swe karty żywnościowe.

„To właśnie był ten ciemny punkt praktyki — kończy swe opowiadanie ob. Pawlik, — niemniej powtarzam jeszcze raz, że jest ona konieczna i daje każdemu studentowi, który umie wykorzystać te parę tygodni spędzonych w hucie, czy kopalni — podstawę do doświadczenia, które zdobędzie, gdy zajmie już stanowisko w swoim zawodzie po ukończeniu studiów".

Otwarcie ośrodka naukowego

Kuratorium Okr. Szk. Krak. reaktywowało Ośrodek metodyczno-naukowy geografii gospodarczej przy Państw. Liceum Administr. - Handlowym w Krakowie, ul. Kapucyńska 2. Zasięgiem pracy Ogniska objęte zostały wszystkie szkoły zawodowe w Okręgu Krakowskim. Kierownictwo Ośrodka objął prof. dr R. Mochnacki. Ognisko stawia sobie za zadanie realizowanie zarówno celów naukowych, jak i dydaktycznych, przy czym jako jedno z naczelnych zagadnień wysuwa poznanie struktury gospodarczej Polski powojennej ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych.

Otwarcie Ogniska oraz I konferencja rejonowa odbędą się w dniach 27 i 28 września b. r.

„Demokracja Kościuszkowska"
„Kim był Tadeusz Kościuszko"
dr. Adama Pruchniaka
można nabyć w każdej księgarni.
W najbliższym czasie u[illegible]się nowa książka tego autora
„IDEE i LUDZIE"
Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

100.000 ZŁ. ŁUPEM BANDYTÓW

(m) W poniedziałek w godzinach popołudniowych kilku bandytów dokonało zbrojnego napadu rabunkowego na kancelarię nadleśnictwa w Bystrej, powiat Myślenice, gdzie po sterroryzowaniu personelu biurowego zrabowali kasę zawierającą 100.000 zł. gotówki. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w nieznanym kierunku. Podjęto natychmiast energiczne dochodzenia.

Góralskie liceum w Nawojowej

Dnia 16 9. br. odbyło się otwarcie liceum gospodarstwa wiejskiego w Nawojowej. Jest to jedyne liceum tego typu w kraju, mające kształcić hodowców i kierowników hodowli wysokogórskiej w Polsce. Reforma rolna oddała uczelni do dyspozycji ośrodek majątku Nawojowo, oraz 100 hektarową halę wypasową i 30 ha gruntu, z dawnych gospodarstw łemkowskich. Hala i ośrodek w Krynicy mają służyć do kształcenia gospodarzy i baców, prowadzących wypasy owiec na halach górskich, będzie również terenem ćwiczeń praktycznych dla wychowanków liceum w Nawojowej. Kierownictwo zostało powierzone inż. Karolowi Szerlongowi, który w dniu otwarcia szkoły w krótkim sprawozdaniu wykazał, ile można dokonać nawet w najcięższych warunkach. — Kurs w Nawojowej rozpoczyna 43-ch słuchaczy i słuchaczek, z 7-miu woj. Polski.

Kurs wstępny wykazał duże zainteresowanie i zapał wśród młodzieży, która w wielu wypadkach wstąpiła wprost z szeregów armii do liceum, pracując od 7 rano do 3 w nocy potrafiła w ciągu kilku miesięcy przerobić materiał 2-letni.

Woj. Rada Narodowa w Krakowie zainteresowała się liceum w Nawojowej i wstawiła do swego budżetu kwotę 2 i pół miliona zł na jego potrzeby.

(o. d.)

Za przynależność do tajnej organizacji

(o. d.) Za przynależność do tajnej organizacji Stronnictwa Narodowego i rozpowszechnianie ulotek antypaństwowych na terenie Nowego Sącza, Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał Ilczyszyna Adama na karę więzienia przez lat 3 i utratę praw publicznych i honorowych na przeciąg 2 lat, oraz Wolaka Franciszka na karę więzienia przez lat 4 i utratę praw na okres 3 lat.

ZA RABUNEK — 5 LAT

(o. d.) Wojskowy Sąd Rejonowy, skazał Koronę Bolesława, urodz. 12. VIII. 1920 r. w Troicku (Rosja), Polaka, na 5 lat więzienia i utratę praw na okres 3 lat, za napad rabunkowy, dokonany na mieszkanie Kijani Antoniego, zamieszkałego przy ul. Starowiślnej 38.

Woj. Konferencja Gospodarcza PPS

W dniu wczorajszym odbyła się I Wojewódzka Konferencja Gospodarcza naszej partii w Krakowie. Konferencję, w której wzięło udział 60-ciu dyrektorów, vice-dyrektorów i referentów personalnych, zjednoczeń, fabryk, kopalń itd., zagaił Przewodniczący W. K. tow. Dr Drobner. Do Prezydium powołano tow. Stefana Czarneckiego, tow. dyrektora Dobrowolskiego i tow. dyrektora Pikulskiego.

W imieniu Prezydium Miasta powitała konferencję Vice-prezydent tow. poseł Nowicka, referat sprawozdawczy wygłosił kierownik Wydziału Ekonomiczno-Przemysłowego W. K. tow. Szalak. W obszernej dyskusji zabierali głos towarzysze: Pikulski (Gazownia Miejska), Maliński (Rzeźnia Miejska), Dworniczek (przemysł włókienniczy), Kuczalski i Jóźwiak (przemysł skórzany), Banasiewicz (przemysł gumowy), Szczepkowski (przemysł energetyczny), Strzelichowski i Szczepański (przemysł konfekcyjny), Kasprzak (prywatny przemysł konfekcyjny), Luckoś i Miodyński (przemysł nieorganiczny), Mazur (przemysł węglowy), Bilewski (przemysł kotlarski), Krzemiński (przemysł papierniczy).

W wyniku przeprowadzonej dyskusji wysunięto cały szereg wniosków, które do przepracowania i wykonania przekazano Wydziałowi Ekonomiczno-Przemysłowemu W. K.

Prace nad odnowieniem Wawelu

(m) Kierownictwo odnowienia zamku królewskiego na Wawelu doprowadziło do ukończenia robót przy odnowieniu podwórza i kaplicy Batorego, zniszczonego w ostatnich dniach wojny eksplozją bomby. Przy renowacji kaplicy odnaleziona została bardzo cenna polichromia z XVII wieku odsłonięta skutkiem wybuchu przy uszkodzeniu sklepienia.

Równocześnie prowadzone będą prace nad rekonstrukcją odkrytego przed czasem muru starego Wawelu między basztami Złodziejską, Senatorską i Sandomierską. Po zburzeniu znacznej części poaustriackich budynków koszarowych pozostała reszta będzie na razie zachowana dla celów mieszkaniowych i biurowych.

Norwid napisał powieść

Przedwojenna Warszawa czytywała w odcinkach dzienników różne powieści. Lista popularnych autorów była dosyć długa: Marek Romański, Dołęga-Mostowicz, dr Kajot, Mirko Borkowicz i wielu innych.

Najwięcej chyba jednak wielbicieli, a zwłaszcza wielbicielek posiadały tasiemcowe powieścidła „Kamila Nordena", ze znaną kilkutomową historią „gwiazdy z ludu" Władki Brzoskówny ...

Publiczną tajemnicą był fakt, że pod szumnym pseudonimem „Kamil Norden" ukrywała się dobrze w światku dziennikarskim znana Jadwiga Migowa, ogólnie ceniona jako twórca szeregu szlagierowych „kryminalnych", „niesamowitych" i „salonowych" historii, które publiczność pochłaniała w tramwajach i kawiarniach.

Jedną z powieści Migowej-Nordena pt. „Moi rodzice się rozwodzą" nawet sfilmowano w tych pięknych czasach „artystycznej produkcji". Nie byłem też zdziwiony, gdy ujrzałem w Krakowie wielki afisz, zapowiadający, że na ekran kina „Świt" wchodzi film o tym frapującym tytule. Bardziej interesujące było jednak inne określenie w tekście ogłoszenia „według powieści Norwida". To już odkrycie!

Kinofikacyjni obywatele! Nie trzeba mylić jednego Kamila z drugim, bo w dzicie ten prawdziwy autor powieści to był rzeczywiście „Kamil", ale ten drug którego imienia nadużywacie, to przy padkiem „Cyprian Kamil". Poza tym są pewne różnice w nazwiskach i jeszcze różne inne różnice, ale to chyba dla reklamy filmu już istotnie mało ważne... **(TAN)**

Z życia OMTUR

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE W. K. OMTUR.

W dniu 12. IX. br. odbyło się nadzwyczajne zebranie WK. OMTUR. z udziałem Przewodniczącego Komitetu Centralnego OMTUR. tow. Ryszarda Obrączki.

Członkowie WK. zapoznali tow. Przewodniczącego ze stanem pracy w województwie krakowskim, w ramach poszczególnych wydziałów i omówili szereg spraw odnośnych ściślej współpracy Komitetu Centralnego z Komitetami terenowymi.

Następnie tow. Obrączka zapoznał zebranych z międzynarodową i wewnętrzną sytuacją polityczną. Po ożywionej dyskusji w której wzięli udział prawie wszyscy członkowie WK. zebranie zamknął przewodniczący WK. tow. Wróblewski Zdzisław.

Pociąg PCK po repatriantów

(o. d.) Dzisiaj, t. j. dnia 19 bm. w godzinach wieczornych odjeżdża z Krakowa do strefy brytyjskiej pociąg sanitarny PCK nr 3. Pociąg ten zabierze z Polski nowy transport Niemców przeznaczonych na wysiedlenie. W drodze powrotnej przywiezie do kraju nową grupę Polaków, którzy za granicą oczekują na możliwość powrotu. Ponieważ UNRRA kończy swą działalność, przeto chorzy, słabi i dzieci chcące powrócić do kraju, mogą liczyć tylko na pociąg

Na eksport do Szwecji

(o. d.) Fabryka E. Erbe w Zawierciu, należąca do Zjednoczenia Przemysłu Odlewniczego z siedzibą w Krakowie, produkuje łączniki do rur. Obecnie otrzymała duże zamówienia do Szwecji i do państw bałkańskich. Z tego powodu fabrykę rozbudowuje się.

Egzamin dojrzałości dla nauczycieli

Nauczyciele niekwalifikowani, mający ukończoną 2-gą klasę liceum ogólnokształcącego lub zawodowego, 2-gą klasę liceum pedagogicznego, 8 klasę gimnazjum dawnego typu albo ostatni kurs seminarium nauczycielskiego, ale bez egzaminu dojrzałości, mogą być dopuszczani do egzaminu dojrzałości w zakresie liceum pedagogicznego — po rocznej pracy nauczycielskiej.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

(o. d.) Wojskowy Sąd Rejonowy skazał Grucę Franciszka, ur. 16. 12. 1914 r. w Spytkowicach na łączną karę dożywotniego więzienia, za przynależność do bandy leśnej, pozostającej pod dowództwem osobnika o pseudonimie „Henek", ...ujący w pow. Wadowice.

H. Boguszewska
J. Kornacki
wydali dotychczas
w Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
POLONEZ
tom I — Nous Parisiens
tom II — Deutsches Heim
„LUDZIE ŚRÓD LUDZI"

Problem zabudowania Skałki

Dnia 31 8. br. odbyło się zebranie Komisji powołanej przez konserwatora wojewódzkiego, złożonej z przedstawicieli nauki, w szczególności archeologii i historii sztuki średniowiecznej którzy zapoznali się z wynikami prac wykopaliskowych na Skałce, prowadzonych przez prof. A. Szyszko-Bohusza.

Komisja miała możność stwierdzić, że dotychczasowe badania nie rozstrzygnęły kwestii dawnego kościoła na Skałce. Skromne resztki fundamentów z dzikiego wapieniska, dadzą się, być może, odnieść do gotyckiego kościoła z 15 w. — oraz muru obronnego miasta Kazimierza.

Fragment środkowy fundamentów związany jest przez kierownika robót z rotundą romańską. Być może jednak że dopiero dalsze badania terenowe i archiwalne zdołają to przypuszczenie potwierdzić.

Również badania terenu, który okazał się nasypem wtórnym pod względem arceologicznym, nie przyniosło spodziewanych rezultatów w tym pasjonującym zagadnieniu historycznym

Badania pod kątem archeologicznym prowadzi Muzeum Archeologiczne Polskiej Akademii Umiejętności.

Przypuszczać można, że dalsze badania archeologiczne rozświetlą bliżej niewyjaśnione dotychczas problemy zabudowy Skałki. **Bg.**

Z życia PARTII

Zjazd powiatowy w Limanowej

W dniu 15 września br. odbył się w Limanowej Powiatowy Zjazd delegatów PPS przy udziale przedstawicieli WK. tow. Dylowicza i tow. Kajtocha.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu oraz po referatach przedstawicieli WK, wywiązała się ożywiona dyskusja. Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli:

Tow. Gawlak Franciszek, Oleś Władysław, Kokoszka Stefan, Wróbel Władysław, Odziomek Ludwik, Biedroń Franciszek, Kościelniak Jan, Lebda Józef i Wiktor Józef.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono uroczystość.

Zgromadzenie w Żywcu

W dniu 11 bm. na rynku w Żywcu, przy licznie zgromadzonej ludności z Żywca i okolicy odbył się wiec manifestacyjny przeciwko zakusom na nasze granice zachodnie, z przemówieniami obywateli: Starosty Powiatowego, Związku Zachodniego i Partii.

REZOLUCJA LUDNOŚCI POWIATU ŻYWIECKIEGO

Społeczeństwo żywieckie, bez różnicy przekonań zjednoczone myślą obrony granic zachodnich nad Odrą — Nysą i Bałtykiem odpiera z oburzeniem jakąkolwiek dążność do umniejszenia stanu posiadania ziem przez Naród objętych.

O granicach piastowskich z nikim nigdy rozmawiać nie będzie, stoi murem przy nienaruszalności granic.

Wara przedstawicielom obcym mieszać się do naszych spraw wewnętrznych.

PRZECHOWYWAŁ BROŃ

(o. d.) Wojskowy sąd Rejonowy skazał Gallasa Franciszka, za przechowywanie dubeltówki z dwoma nabojami znalezionej w lesie, na karę więzienia przez 2 lata, z zaliczeniem aresztu tymczasowego i z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat oraz Łuczkę Stanisława na 1 rok więzienia za przechowywanie bez zezwolenia władzy broni palnej, a to 1 pistoletu i 5 sztuk naboi

OFIARA NIEOSTROŻNOŚCI

(m) Przed kilku dniami na szosie między Mogilanami a Krakowem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował ciężkie, nieomal śmiertelne poranienie kilkuletniego chłopca, Mieczysława Pulchnego z Mogilan. Chłopak usiłował przebiec szosę przed nadjeżdżającym samochodem osobowym, skutkiem czego dostał się pod koła wozu. Ofiara własnej nieostrożności w stanie bardzo ciężkim przewieziona została do szpitala.

Zakończenie obozu Ligi Morskiej

(...) Obóz letni zorganizowany przez klub żeglarski „Szkwał" w Rożnowie został zakończony egzaminami. 31 uczestników przystąpiło do egzaminu, z tej liczby 6 uzyskało najwyższy stopień sternika instruktora, jachtowej żeglugi śródlądowej, 6-ciu stopień sternika, 12 stopień żeglarzy, 7 egzaminu nie zdało.

Na sezon zimowy Liga Morska, przez klub żeglarski Szkwał, zamierza zorganizować na Pojezierzu Mazurskim kurs ślizgów. Obecnie rozpoczną się wykłady z zakresu żeglarstwa śródlądowego dla początkujących, którzy nie przeszli przeszkolenia w obozie w Rożnowie, oraz dla zaawansowanych.

Uwaga motocykliści

Dnia 29 bm. sekcja kolarska RKS Legia organizuje na torze KS Cracovia zawody kolarskie za prowadzeniem motorów. W związku z tym organizatorzy zwracają się z prośbą do obywateli: Łazarskiego, Nawratila, Gębali, Sędzimira, Bańdo, Litwina i Klugera, aby jako doświadczeni motocykliści w tego rodzaju konkurencji, byli uprzejmi wziąć udział w wyżej wymienionych zawodach.

Informacji — dla uzgodnienia terminu treningów, dopasowania rolek itd. — udziela kierownik sekcji ob. T. Drąg. Telefon 590-14.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

3-ci dzień ciągnienia I klasy 48 loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 32658

Wygrana 50.000 zł. Nr 38922

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 38632 85823

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 4460 30229 48297 984 85986 90197 99001

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 14167 16325 22206 39239 40127 46309 82563 94597 97124 99385

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 7655 14347 21626 22057 147 28988 30894 31466 33775 38537 48331 56131 57916 62039 67385 77253 80390 81138 279 82361 84659 85380 95365

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 2485 11830 12613 23994 26647 27987 29226 31554 38351 40909 44696 46508 47611 48305 708 49321 53617 55458 57795 61617 64271 980 65504 68013 71550 72626 78108 84642 87977 90262 91865 92982 96793 97187

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 957 1105 1760 3547 736 4632 5032 172 6637 808 841 897 7146 10918 11392 915 966 13116 190 342 414 739 14053 488 15119 734 890 16735 17640 18142 498 565 737 19561 21078 22267 23638 756 24111 541 587 877 26083 27363 502 28191 225 29113 159 30151 689 31160 223 286 294 478 32520 541 616 918 33006 623 34104 662 808 35506 889 36486 613 811 37954 38407 656 741 785 39040 582 856 41122 429 558 695 765 42130 447 912 977 996 43387 692 800 869 44720 854 45486 46057 983 47659 48034 057 076 294 549 653 903 49007 883

51258 844 985 52860 54015 048 460 55252 549 57831 58608 59768 776 60056 968 61573 697 62337 611 63737 65059 164 269 333 402 597 67182 229 831 684 845 69024 70234 542 988 71506 609 72194 258 339 73042 124 183 190 224 74116 217 989 75320 642 77201 401 78050 80717 830 81247 280 638 82013 349 405 83586 683 84891 907 85272 364 994 86536 232 656 87972 88381 388 509 850 950 89695 928 91415 781 93804 920 95160 194 472 96288 581 942 97529 680 98729 99028 217 271 301 353 941

Wygrane po 250 zł z II-go dnia ciągnienia.

NrNr 296 395 492 553 590 627 728 765 956 1102 188 599 743 783 2031 040 088 313 348 423 453 532 577 787 773 907 949 3075 091 109 130 136 221 268 296 467 563 738 767 825 902 4064 087 327 710 711 745 765 837 5003 043 075 174 190 221 299 357 378 610 736 781 6012 100 294 431 456 610 718 728 962 7295 557 608 649 660 693 762 791 798 841 883 932 987 8118 140 246 251 291 284 317 322 686 691 9138 182 419 487 804 934 953 10111 038 099 293 299 469 702 736 747 901 11265 532 564 606 720 906 12360 498 548 13013 060 097 017 323 358 442 511 615 686 705 785 867 14010 093 321 332 438 445 486 620 749 918 936 15034 069 014 116 283 296 353 416 506 584 651 940 16262 487 567 576 580 861 862 17034 066 099 106 358 622 634 786 831 895 927 18118 119 174 219 263 327 415 566 621 872 19093 121 431 444 466 485 641 689 823

20046 110 201 341 20 97 490 511 77 727 79 830 21002 9 88 92 102 70 225 587 607 76 91 928 74 22008 89 139 90 208 857 506 23197 242 83 312 508 84 699 728 884 24107 751 25045 194 291 370 456 560 566 73 80 656 92 723 42 859 73 26016 104 57 308 496 581 671 732 811 31 918 27098 282 96 622 806 931 8 28000 074 259 29048 385 405 55 692 845 77 926 69 30002 14 34 52 104 18 320 452 611 66 916 98 31083 157 257 85 333 42 405 26 36 547 60 659 775 858 980 98 32178 424 84 8 604 771 5 822 962 33054 67 138 758 63 822 81 957 34229 52 334 516 21 722 821 59 925 77 35044 55 236 7 351 442 523 662 865 77 36027 352 90 489 685 805 24 906 37141 250 411 23 97 553 773 827 83 931 63 79 38038 148 216 48 81 498 504 531 622 74 85 733 52 818 27 49 962 94 39007 37 78 105 268 69 77 340 478 512 80 5 641 3 873 964 77 80

40041 223 44 72 302 502 56 662 908 41018 228 77 89 94 460 502 13 33 859 969 82 5 42060 5 74 143 67 75 383 476 613 737 94 818 43093 199 286 449 641 8 51 82 95 9 775 94 861 44070 94 220 559 677 9 90 819 27 51 64 45049 74 107 52 93 9 243 98 336 463 552 60 91 928 46050 77 245 464 82 611 26 58 62 705 905 47259 323 70 87 453 69 684 48021 41 68 71 145 94 222 34 399 585 662 715 800 954 75 49140 220 567 704 75 975 50219 24 317 37 48 416 665 601 944 7 68 51010 91 156 251 303 43 51 588 604 8 25 6 49 726 52 70 957 86 90 52239 351 6 648 717 31 809 902 42 53149 209 306 702 888 905 98 54130 367 427 78 514 815 80 970 55076 89 279 87 321 8 86 479

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z II-go dnia ciągnienia podany będzie jutro

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych

zawiadamia, że z dniem 17 września przystąpiła do rejestracji KART ODZIEŻOWYCH pracowników PKP i innych instytucji posiadających karty żywnościowe M. K. w sklepach:

1. Pl. Matejki 8
2. Stradom 3

a w niedalekiej przyszłości w nowootwartym sklepie Rynek Gł. Nr 30

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Nicodemiego.

TEATR KAMERALNY [illegible] — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina Uśmiechu", operetka Fr. Lehara.

repertuar KIN Krakowskich

Od środy 11 września 1946 r.

Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
Scala i Wanda — „NASZ OKRĘT".
Świt — „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ".
Warszawa — „DWAJ ŻOŁNIERZE".
Uciecha — „KOCHAJ TYLKO MNIE".
Gdańsk — „SZARY LORD".
Wolność — „CZAPAJEW".

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży. Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 15—16 na dzień następny

BUFET ŻYWIECKI

Po gruntownym odnowieniu poleca swą renomowaną kuchnię i wyborowe piwa żywieckie

„EREMITAGE"

Gastronomiczna Spółka z ogr. odp.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 8 czerwca 1946 r.
Sygn. akt. I. 3, Zg. 10/46.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Marii **Zubyk**, zamieszkałej w Krakowie, ul. Sadowa 16, wdrożył postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Eliasza Zubyka, ur. 17. VII. 1889 r., inwalidę wojennego, który w czerwcu 1944 r. wydalił się z domu w niewiadomym kierunku i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się zaginionego, aby w terminie trzech miesięcy zgłosił się oraz wzywa się wszystkich, którzy mogliby udzielić o nim wiadomości, by w tym terminie donieśli o tym Sądowi.

Po upływie tego terminu orzeknie Sąd o wniosku.

Sędzia Grodzki
Japa

Radio

na dzień 20 września 1946 r. (piątek).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i Kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna; 6.35 Muzyka poranna; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Przerwa; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Utwory fortepianowe z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obs. Astr.; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Dziennik południowy, około 12.20 — Wiadomości gospodarcze, ok. 12.30 — Życie gospodarcze; 12.35 Pieśni Piotra Ozgijowskiego w wyk. Kazimierza Czekotowskiego. 1. Bez słów, przyjaciele — sł. Ziółkowskiego. 2. W balowym rozgwarze, 3. Ten, kto tęsknotę zna — sł. Janiny Gillowej, 4. Pimpinella — sł. Janiny Gillowej, 5. Na wyrok czekam twój — sł. Bohdok, 6. Serenada Don Juana — sł. Ziółkowskiego, 7. Noc; 12.55 „5 minut gospodarza"; 13.00 „Na ziemiach odzyskanych"; 13.15 Z życia narodów słowiańskich; 13.25 Koncert popularny. Wykonawcy — Sekstet P. R. i Julian Butkiewicz (trąbka); 14.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Grzechy dzieciństwa" wedł. Bolesława Prusa; 14.25 Audycja dla młodzieży; 14.40 Skrzynka Techniczna P. R. w opr. inż. Czesława Klimczewskiego; 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej pod kier. Mieczysława [illegible] z udziałem Niny Stokowskiej (skrzypce). W programie muzyka klasyczna; 15.25 Problemy dnia; 15.30 Gromadka świetlicowa odpowiada na listy; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Audycja dla chorych w oprac. księdza Rękasa; 16.55 „Generał Franco jest wrogiem teatru" — odczyt Wojciecha Natansona; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Janiny Warskiej (śpiew); 17.50 „Nasze uzdrowiska"; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. 1. Mozart — Rondo — G-dur, 2. Paganini — Szymanowski — Caprice D-dur, 3. de Falla — Taniec hiszpański, 4. Boulanger — Nocturne, 5. Zeoli — Satyr i Dryady, 6. Dohnanyi — Taniec węgierski, 7. Nin — 2 pieśni hiszpańskie — a) Montanesa, b) Tonada Murciana, 19.00 Koncert Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Witolda Kałki-Rowickiego i Włodzimierza Ormickiego z udziałem Olgi Łady (śpiew). 1. Feliks Rybicki — Dwa fragmenty ludowe — „Na pastwisku" i „Oryl", 2. Ormicki — a) Dwie pieśni kurpiowskie, b) Dwie pieśni śląskie wyk. Olga Łada z tow. Orkiestry, 3. Szeligowski — Suita lubelska — wyk. orkiestra, 4. Witold Kałka-Rowicki — Trzy pieśni góralskie wyk. Olga Łada z tow. orkiestry, 5. Jan Ekier — Suita góralska — wyk. orkiestra; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.20 Dalszy ciąg Koncertu Symfonicznego; 21.00 Muzyka; 21.35 Rozmaitości; 21.45 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 21.50 Pogadanka sportowa; 22.00 Koncert rozrywkowy; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn i zakończenie programu.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53. M—14630